

IRAN KOPIUJE ROSYJSKI SYSTEM S-300?

Iran przyznał się, że jest w trakcie kończenia prac nad systemem obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej dalekiego zasięgu, który będzie „lepszym” odpowiednikiem zakupionego w Rosji systemu S-300. Może to oznaczać, że zakup w Rosji baterii S-300 miał pozwolić jedynie na uzyskanie dostępu do nieosiągalnych wcześniej, rosyjskich technologii i rozwiązań.

Irańczycy są o tyle dobrej myśli, że uznają swój system Bavar-373 za lepszy od rosyjskiego S-300. Ma on mieć m.in. 1,5x większy zasięg, pozwalając na wykrywanie celów powietrznych na odległości 300 km i ich zwalczanie w promieniu 200 km. System irański ma dodatkowo trzy różne rodzaje rakiet, które mogą być wykorzystywane do niszczenia różnych celów.

Prototyp zestawu przeciwlotniczego Bavar-373 był według Irańczyków gotowy już listopadzie 2011 r., jednak jego oficjalna prezentacja odbyła się w sierpniu 2016 r. Faktycznie nie było więc szans, by Iran miał możliwość skopiowania rosyjskich rozwiązań przekazanych wraz z bateriami S-300 w 2016 r. Istnieją też wyraźne techniczne różnice w prezentowanych systemach, jak chociażby sposób odpalania rakiet.

Jednak rozwiązanie opracowane w Iranie prawdopodobnie nie było idealne i nie jest gotowe, o czym świadczy fakt rozmieszczenia wokół strategicznych, irańskich instalacji atomowych „gorszych” rosyjskich baterii S-300. Dodatkowo na marzec 2017 r. wyznaczono kolejny termin na wprowadzenie zestawów Bavar-373 do służby operacyjnej, co daje Irańczykom czas na wkomponowanie do swoich rozwiązań tego, co zobaczyli u Rosjan.